

Intencje mszalne w tygodniu 21.05 - 27.05.2018 r.

| Dzień | Godzina | Intencja Mszy Świętej |
|--------------|---------|---|
| Poniedziałek | 18.00 | zm. + Paweł Mackoś |
| Wtorek | 18.00 | zm. + Jan Białogłowicz - 1 rocznica śmierci |
| Środa | 18.00 | zm. + Paweł Mackoś - intencja od kolegów |
| Czwartek | 18.00 | zm. + Paweł Mackoś - intencja od kolegów |
| Piątek | 18.00 | zm. + Paweł Mackoś - intencja od kolegów |
| Sobota | 18.00 | zm. + Paweł Mackoś - intencja od uczestników pogrzebu |
| Niedziela | 8.00 | za parafin |
| Niedziela | 10.30 | zm. + Paweł Mackoś - intencja od uczestników pogrzebu |
| Niedziela | 15.30 | zm. + Michalina, Andrzej, Edward, Teresa Szwał |

Ogłoszenia duszpasterskie - 20.05.2018 r.

1. Dziś Niedziela Zesłania Ducha Świętego. Dziś dzień narodzin Kościoła, dziś też dzień odkrywania darów i łaski, owoców Ducha Świętego w naszych sumieniach dziś dzień przypomnienia czym jest dla nas Sakrament Bierzmowania. Bądźmy i my ludźmi wiary, bądźmy ludźmi zasłuchanymi w natchnienia Ducha Świętego.
2. Jutro Święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Msze święte rano o 7.30 i wieczorem o godzinie 18.00. Pamiętajmy o tym że Maryja jest Matką Kościoła. Uczcijmy Jej dzień i Jej święto.
3. W tygodniu Msze Święte i nabożeństwa majowe o godzinie 18.00. Zachęcam do liczniejszego udziału w tym nabożeństwie i do przyjaźni z Maryją. W poniedziałek, środę i piątek w zależności od aury pogodowej nabożeństwo majowe przy ołtarzu polowym.
4. Za tydzień Święto Trójcy Przenajświętszej. W Kościele kończy się w tym dniu czas spowiedzi wielkanocnej. Pamiętajmy, by dopełnić przykazania kościelnego. Nie odkładajmy spowiedzi na lepszy czas.
5. Dziś równocześnie 3 niedziela miesiąca maja. Dziękujcie za wasze ofiary na Kościół i zaplanowane przy nim prace. Bóg zapłać.
6. Jest organizowany wyjazd na koncert „Jednego Serca” do Rzeszowa w dniu Bożego Ciała wieczorem o godzinie 16.00. Zachęcam by wziąć udział w tym świętowaniu i uwielbianiu Pana Boga śpiewem.
7. Do sprzątnięcia kościoła i placu przy kościele - na sobotę 26.05. - proszę rodziny; Szombara, Wojtowicz, bardzo dziękuję rodzinom; Mikosz, Cichy za ostatnie sprzątnięcie kościoła.
8. Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
9. Odszedł do wieczności śp. Zbigniew Mikosz. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 20 / 20. 05. 2018 r. (Rok IV).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Z darem
ewangelicznego
słowa.

**Niedziela Zesłania
Ducha Świętego.**

„Mając życie od Ducha, do Ducha
się też stosujemy”...
z Listu św. Pawła Apostoła
do Galatów (5,16– 25)



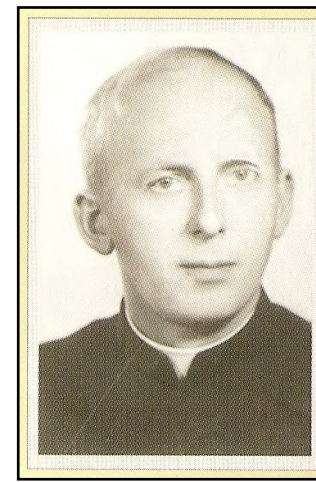
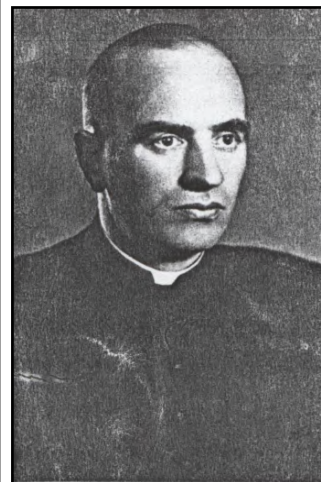
Jezus Chrystus, przed swoim wniebowstąpieniem, jak wiemy z Pisma Świętego, zapowiedział Apostołom, że przez ich ręce, przez ich słowa, po otrzymaniu przez nich Ducha Świętego, On nadal będzie dokonywał wiele cudów i znaków na ziemi. **I tak rzeczywiście się stało.** Po Zesłaniu Ducha Świętego na Maryję i Apostołów, a dokonało się to - jak wiemy i jak rozumiemy w Wieczniku - zapowiedzi Jezusa wypełniły się i nadal wypełniają się równocześnie w naszych czasach. Tak, a jest to możliwe dzięki temu, że uczniowie uwierzyli w Bożą, a nie w swoją siłę i moc. Apostołowie i uczniowie zaufali łasce Jezusa, a nie swojej własnej sile. I mimo, że Jezus odszedł do nieba, dziś nadal działa pośród nas w swoim Kościele. I my sami gdy patrzymy trochę inaczej - z wiarą - jesteśmy i dziś świadkami wielu znaków czynionych przez Jezusa i w Jego imię. Lecz aby ich doświadczyć, należy pozwolić Jezusowi Chrystusowi na działanie w naszych sercach. Tylko wówczas przez nasze ręce i czyny będą się one dokonywać. Do tego potrzeba wielkiej pokory. A pokora to uznanie, to zrozumienie, że głównym sprawcą wszelkiego dobra dla nas jest Pan Bóg. Pokora to umiejętność polegająca na tym, by dobre dzieła przypisać tylko Jemu i tylko Jego łasce, a nie sobie. Nie przywłaszczajmy sobie zatem tego, czego tak naprawdę autorem jest Bóg. x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.

Na drogach modlitwy, wiary i życia duchowego. Więcej być niż mieć... Bez Boga jesteśmy zbyt ubodzy, aby pomagać.

Modlitwa i wierność modlitwie, jak pisze św. Teresa z Lisieux, jest „wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości”. A możemy to sami i my czynić za pomocą myśli, słów, uczuć - jest to modlitwa myślna i ustna - modlitwa wierności i zasłuchania.

Bardzo często jednak i my sami dziś zapominamy o tym, że możemy wielbić Boga również poprzez uczynki będące owocem modlitwy. W ten oto również sposób modlitwą staje się wszelka praca wykonywana w duchu nadprzyrodzonym, czyli ze świadomością współpracy z Bogiem w doskonaleniu rzeczy stworzonych. Tak możemy wówczas jeszcze uczestniczyć w Jego zbawczym dziele, które Jezus Chrystus realizował nie tylko na Kalwarii, ale także w warsztacie nazaretańskim. Chrześcijanin, który przez łaskę zjednoczony jest z Chrystusem, może zamieniać swoje dobre uczynki w modlitwę, dlatego istotna jest tak bardzo ta pobożna praktyka ofiarowania swoich uczynków Bogu. Praca zyskuje wtedy zupełnie inny wymiar. Rzeczywistość tę bardzo dobrze opisuje św. Josemaria Escrivá: „Piszesz do mnie w kuchni, przy piecu. Zapada zmierzch. Robi się chłodno. U twego boku mała siostra – ta, która ostatnia odkryła Boskie szaleństwo dogłębnego życia swoim powołaniem chrześcijańskim – obiera kartofle. Pozornie – myślisz – jej praca jest taka sama jak dawniej. Ale jest bardzo wielka różnica! To prawda: dawniej tylko obierała kartofle; teraz się uświęca, obierając kartofle. Wszystko może przemienić się w modlitwę, kiedy pracujemy i odpoczywamy, w dzień i w noc”. Tak i my sami o to prosimy Boga w pieśni wieczornej: „Wszystkie nasze dzienne sprawy przyjm litośnie, Boże prawy. A gdy będziem zasypiali, niech Cię nawet sen nasz chwali”. Wartość modlitwy, którą stanowi nasza praca, zależy od miłości, z jaką tę pracę wykonujemy, od czystości intencji, od wysiłku by wykonać ją w sposób dokładny wierny i sumienny. Jeżeli to ofiarujemy z miłości, zamieni się w rzeczywistą łaskę, **Miłość sprawia że każda drobnostka Jemu oddana owocuje.** Im wyższa będzie w nas intencja przemienienia pracy w dar odkupienia, im lepiej ją wykonamy, tym większą przysługę oddamy całemu Kościołowi i Bogu. Tak, rola modlitwy jest w naszym chrześcijańskim powołaniu kwestią zasadniczą. Modląc się, nie tylko sami składamy hołd Chrystusowi, ale wielbimy Go także w imieniu świata, który z różnych względów tego nie czyni. Tym, czego świat najbardziej potrzebuje jest modlitwa. Pytając o relację między modlitwą i czynem, potrzeba stanowczo ukazać pierwszeństwo modlitwy i ofiary w stosunku do aktywnego działania. Wszelkie autentyczne działanie rodzące się z modlitwy i kontemplacji, pochodzi od Boga, i do Niego prowadzi, wszystko, co wielkie na tym świecie, rodzi się z ofiary, pokory i modlitwy.

Popatrzmy z wiarą... Czy poznajecie ? Księża proboszczowie na zdjęciach.



Ks. Tadeusz Witkoś, Ks. Kazimierz Nawrocki, ks. Andrzej Piróg.

Kontemplacja - czyli patrzenie z Miłością. Dlaczego plotki są złe?

Na zło wyrządzane wspólnotom chrześcijańskim i Kościołowi przez plotkarstwo i sianie agresji i nienawiści zwrócił ostatnio uwagę Ojciec Święty podczas porannej Eucharystii sprawowanej w kaplicy Domu Świętej Marty. Wskazał na dwa sposoby owego plotkującego mieszania się w życie innych ludzi. Nade wszystko ukazał ile zła wywołuje zgorzknienie i negatywne spojrzenie na świat, a nawet zawiść, która osłabia wspólnotę chrześcijańską, czyni jej wiele zła. - Diabeł chce - dodał papież - tak niszczyć ludzi. Zaznaczył, iż drugim sposobem w jaki przejawia się ta pokusa, są właśnie plotki. Zaczyna się ona od „tonu wychowawczego” a dochodzi do „obdarcia bliźniego ze skóry” - zauważył. Jak wiele jest w Kościele plotkarstwa! Jakież wiele plotkujemy my, chrześcijanie! Plotkowanie jest jak „obdzieranie ze skóry”. Plotki wyrządzają szkodę. W czasie plotek usiłujemy drugiego człowieka pomniejszyć, zdołować. Zamiast ukazywać mu drogę wzrastania, dojrzałości (itp.) sprawiam, aby drugi był niżej, a ja sam bym czuł się wielki. Tak się nie robi! Plotkowanie niby wydaje się piękne. Nie wiem dlaczego, tak się zdaje, ale jest to złe myślenie. Plotki są jak cukierki miodowe. Bierzesz jeden, drugi, następny i tak jeszcze jeden, a na końcu boli cię brzuch. Tak jest również z plotkowaniem. Jest słodkie na początku, a w końcu niszczy, niszczy duszę! Plotkowanie jest w Kościele niszczące, bardzo destruktywne... Po trosze jest to jakby duch Kaina: zabić brata językiem, zabić brata! - tak stwierdził Ojciec Święty. Pan Jezus postępuje z nami inaczej: Jego nie interesuje czy jesteś wielki, czy też mały. Interesuje Go, czy jesteś wypełniony miłością i łaską - zaznaczył papież Franciszek.